

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Oktawian Nawrot (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

SSN Tomasz Przesławski

w sprawie z protestu I. K.

przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego zarządzanego na dzień 15 października 2023 r.,

przy udziale Prokuratora Generalnego i Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 28 listopada 2023 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

Dnia 24 października 2023 r. I. K. złożyła właściwemu miejscowo konsulowi, tj. Konsulowi Rzeczypospolitej Polskiej w W., „Protest w sprawie referendum 2023”. W tytułowym piśmie I. K. wskazała, że „oglądając konferencje PKW i relacje telewizyjne podające wyniki wyborów i referendum zauważyłam niejasność w podanym wyniku referendum, co podważa jego wiarygodność i zmusza do zastanowienia się nad prawidłowością przeprowadzonych podliczeń”. Następnie wnosząca protest przedstawiła swoje spostrzeżenia dotyczące dynamiki zmian frekwencji referendalnej, a także wskazała, że w trakcie głosowania została zapytana, czy chce otrzymać wszystkie karty do głosowania.

Z uwagi na powyższe wnosząca protest stwierdziła, że „wyniki były sterowane, by uczestnictwo w referendum nie osiągnęło wymaganych 50%, by było obowiązujące dla wszystkich przyszłych rządów”, a także przedstawiła swoją ocenę polityczną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o referendum ogólnokrajowym (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 851 ze zm., dalej: „u.r.o.”) protest przeciwko ważności referendum wnosi się do Sądu Najwyższego w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyniku referendum przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. Stosownie do art. 34 ust. 2 u.r.o., do warunków i trybu wnoszenia protestu przeciwko ważności referendum oraz sposobu jego rozpatrywania stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 1277 ze zm., dalej: „k.wyb.”).

2. Wbrew wyobrażeniom znaczącej liczby osób uprawnionych do udziału w referendum, protest referendalny w ustawie o referendum ogólnokrajowym określony jest stosunkowo wąsko. Oznacza to, że nie każda nieprawidłowość w działaniu organów wyborczych może stanowić jego podstawę. Podobnie nie każde działanie, które z punktu widzenia indywidualnego odbiorcy oceniane być może jako niewłaściwe, wiąże się z naruszeniem ustawy. Zgodnie z art. 33 ust. 1 u.r.o. przeciwko ważności referendum może być wniesiony protest ze względu na zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum lub naruszenia przepisów ustawy o referendum ogólnokrajowym dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum.

Stosownie do powyższego ustawa przewiduje dwie okoliczności, z którymi wiąże możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności referendum. Pierwszą z nich jest dopuszczenie się przestępstwa przeciwko referendum, a drugą naruszenie przepisów ustawy o referendum ogólnokrajowym.

Odnosząc się do pierwszej okoliczności, wskazać należy, że nie każdy czyn zabroniony, nawet jeżeli przez indywidualnego odbiorcę odbierany jest szczególnie negatywnie, podniesiony może zostać skutecznie w proteście referendalnym jako zarzut. Ustawodawca wyraźnie bowiem określił, że przedmiotem zarzutu może

być wyłącznie czyn zabroniony będący przestępstwem, co oznacza zbrodnię lub występki. W konsekwencji wykroczenie nie może stanowić przedmiotu zarzutu podnoszonego skutecznie w ramach protestu referendalnego. Co więcej, ustawodawca dokonał kolejnego ograniczenia stanowiąc, że przedmiotem zarzutu referendalnego może być wyłącznie zarzut dopuszczenia się przestępstwa przeciwko referendum. Przestępstwa te określone zaś zostały w rozdziale XXXI Kodeksu karnego – Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum.

Podobnie wąsko ujęta została druga z okoliczności warunkujących możliwość wniesienia protestu przeciwko ważności referendum, czyli naruszenie przepisów ustawy o referendum ogólnokrajowym. Ustawodawca wyraźnie bowiem wskazał, że przedmiotem zarzutu może być wyłącznie naruszenie przepisu wskazanej ustawy który dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum. Innymi słowy wnoszący protest nie może skutecznie powołać jako zarzutu naruszenia przepisu ustawy o referendum ogólnokrajowym, który nie dotyczy głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyniku referendum.

3. Wskazać również należy, że zgodnie z art. 241 § 3 k.wyb. wnoszący protest ma nie tylko obowiązek sformułowania w nim zarzutów, o których była mowa w poprzednim punkcie, ale również przedstawienia lub wskazania dowodów, na których opiera swoje zarzuty. Obowiązek rozpoznania przez Sąd Najwyższy protestu referendalnego w postępowaniu nieprocesowym oznacza również, że protest – jako pierwsze pismo w sprawie – powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, w tym zawierać osnovę wniosku, wskazującą jednoznacznie jaki jest faktyczny zamiar wnoszącego pismo (wskazanie o co strona wnosi). Jednocześnie zauważyć należy, że zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 października 2023 r., I NZP 8/23, mającą moc zasady prawnej, w przypadku braków formalnych protestów referendalnych polegających na niespełnieniu ogólnych warunków, jakim odpowiadać musi każde pismo procesowe (art. 126 k.p.c.), nie wzywa się wnoszącego protest do ich uzupełnienia.

Niesprostanie przez wnoszącego protest wskazanym obowiązkom, zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb., prowadzi do pozostawienia protestu bez dalszego biegu.

4. Powyższe regulacje bezpośrednio wiążą się z funkcją, jaką pełni protest przeciwko ważności referendum. Postępowanie w sprawie protestu przeciwko ważności referendum ma bowiem na celu zapewnienie ochrony osobie uprawnionej do udziału w referendum przed przestępstwami i deliktami, które utrudniają lub uniemożliwiają korzystanie z przysługujących jej praw w nieskrępowany i efektywny sposób. W związku z tym przedmiotem zarzutu powinny być takie okoliczności, wskutek których naruszenia doznał własny, rzeczywisty i aktualny interes prawny osoby wnoszącej protest.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, protest wyborczy, a argumentacja ta znajduje pełne odniesienie do protestu przeciwko ważności referendum, nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, czyli ograniczać się do postawienia ogólnych zarzutów co do potencjalnych naruszeń ustawy o referendum ogólnokrajowym lub przestępstw przeciwko referendum w skali całego kraju, o których wnoszący protest jedynie słyszał, a które nie mają żadnego związku z jego osobą. Innymi słowy przedmiotem protestu mogą być wyłącznie zdarzenia, których wnoszący protest osobiście doświadczył.

Przyjęty przez ustawodawcę model protestu przeciwko ważności referendum polega więc na sprawowaniu przez Sąd Najwyższy indywidualno-konkretnej kontroli ważności referendum, nie ma natomiast podstaw prawnych do prowadzenia przez Sąd Najwyższy, w ramach postępowania z protestu przeciwko ważności referendum, kontroli abstrakcyjnej (z wielu zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 18 lipca 2019 r., I NSW 39/19; 20 października 2019 r., I NSW 117/19; 21 listopada 2019 r., I NSW 235/19; 28 listopada 2019 r., I NSW 201/19; 31 lipca 2020 r., I NSW 4722/20).

5. Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy wskazać przede wszystkim należy, że wnosząca protest nie zawarła w nim żadnego wniosku, w szczególności wniosku o unieważnienie referendum ogólnokrajowego. Powyższe stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę do pozostawienia „protestu” bez dalszego biegu.

Ponadto wskazać należy, że większość z podniesionych zarzutów ma abstrakcyjny charakter. Wnosząca protest nie wskazała, aby podnoszone

nieprawidłowości miały wpływ na możliwość realizacji przez nią przysługującego jej prawa.

Wskazać ponadto należy, że wnosząca protest nie przedstawiła ani nie wskazała dowodów, na których oparła swoje zarzuty. W szczególności za dowód nie mogą być uznane przypuszczenia wnoszącej protest.

6. Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, wyraża pogląd, iż określony powyżej zakres protestu przeciwko ważności referendum nie przekłada się automatycznie na zakres okoliczności branych pod uwagę przez Sąd Najwyższy podczas badania ważności referendum w związku z podejmowaniem uchwały w tym przedmiocie. Zakres tych drugich jest bowiem szerszy. Orzekając o ważności referendum ogólnokrajowego Sąd Najwyższy realizuje kompetencję wynikającą wprost z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a zatem ma obowiązek zbadać, czy także inne okoliczności, niewymienione w art. 33 ust. 1 u.r.o., wyznaczającym zakres i podstawę protestu przeciwko ważności referendum, miały wpływ na ważność referendum.

We wniesionym proteście I. K. wskazała m.in. na kwestię kierowania przez członków okręgowych komisji wyborczych pytań dotyczących ilości kart do głosowania, które mają zostać im wydane, czego sama doświadczyła. Niewątpliwie kwestia ta bezpośrednio dotyczy kluczowej dla demokratycznego państwa prawnego procedury, w której Suweren w sposób bezpośredni wyraża swoją wolę. Z uwagi na potencjalną skalę ewentualnych nieprawidłowości, które przekładać się mogły na realizację przez uprawnione osoby przysługującego im konstytucyjnego prawa, pomimo iż w realiach niniejszej sprawy, z uwagi na barki konstrukcyjne protestu referendalnego nie podlega on rozpoznaniu, stanowisko Sądu Najwyższego w powyższym zakresie jest zasadne.

7. Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 243 § 1 zd.1 k.wyb. w zw. z art. 34 ust. 2 u.r.o., postanowił jak w sentencji.

[SOP]

[ms]

